

Portal Województwa Lubuskiego



Inauguracja w Filharmonii Zielonogórskiej z gwiazdami i... przytupem



Kategoria - Kultura i dziedzictwo

Data publikacji -9 października 2021 godz. 22:06

Oj stęsknili się już nie tylko zielonogórcy melomani za muzyką klasyczną. Stąd radość w sobotę podczas uroczystego rozpoczęcia nowego, 66. sezonu Filharmonii Zielonogórskiej. A lubuska marszałek Elżbieta Anna Polak podkreśliła, że jest ciekawa nowego dyrektora zielonogórskich filharmoników.

- Nie wiem jak wy, ale ja jestem bardzo ciekawa tego koncertu, tego nowego sezonu, ale najbardziej jestem ciekawa nowego dyrektora i bardzo Was proszę, powitajmy gorąco i ciepło Rafała Kłoczko – powiedziała przed koncertem marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polka. - Maestro, panie dyrektorze, proszę przyjąć od nas wszystkich życzenia wspaniałych koncertów, wspaniałej współpracy z orkiestrą, bo widownię to ma pan cudowną...

A pierwszy koncert był naprawdę wyjątkowym wydarzeniem nie tylko dlatego, że rozpoczynał 66. sezon zielonogórskich filharmoników, a na widowni obok stałych bywalców zasiadło wiele znanych osób, senator, rektor, przedstawiciele władzy. Wyjątkowy był dobór solistów, o których śmiało powiedzieć, że były to gwiazdy. Baryton Szymon Komasa i skrzypek Simon Zhu to były prawdziwe perełki w oprawie orkiestry. Szczególnie ten drugi, który grając na bis efektowną solówkę, przytupywał tworząc niezwykle, perkusyjny akompaniament, stworzył niezwykle widowisko.

- Bardzo dziękuję i wspaniałych koncertów życzę przede wszystkim orkiestrze i państwu – powitał gości nowy dyrektor Rafał Kłoczko. - Cieszę się, że dziś państwo chcecie celebrować z nami to święto muzyki, bo inauguracja sezonu to dzień wyjątkowy. Dla nas wszystkich. I dla mnie ten dzień jest wyjątkowy, przełomowy pod wieloma względami. Jest przełomem w moim życiu artystycznym, ale i moim życiu w ogóle, mógłbym powiedzieć, że jest to mój szczęśliwy dzień. My jako artyści nie istniejemy bez państwa, to państwo dajecie nam siłę, energię do tego, abyśmy dawali z siebie więcej i więcej. Mam nadzieję, że będziemy mieli jak najwięcej okazji, aby sprawiać, że będziecie stąd wychodzili szczęśliwi, a filharmonia będzie nie tylko miejscem koncertów, ale i miejscem spotkań.

A Simon Zhu, którego lista nagród i sukcesów składa się na sporą książkę, skromnie dziękował i przyjmował gratulacje, stojąc w progu wejścia na salę koncertową, chwalił salę i miasto. Pierwszy koncert chwalili również widzowie...

- Pod nową batutą grają jakby głośniej, bardziej zdecydowanie – to pierwsze wrażenia Anny Grajewskiej.

Czy się podobało? Trzeba było słyszeć te oklaski.